



FOT. W. KOMPALA

### Jan Morbiato

jan.morbiato@parkiet.com

Od początku roku najwyższy zysk można było osiągnąć, inwestując w szeroko pojęte fundusze absolutnej stopy zwrotu.

### Akcje najlepszą klasą aktywów

Takie produkty jak subGO Micro z oferty Go TFI, Noble Fund Opportunity FIZ czy CP Private Equity FIZ zarządzany przez TFI Capital Partners zarobiły sporo ponad 20 proc.

– W przypadku naszego subGO Micro kluczem do sukcesu było znaczne odejście od benchmarku, w 100 proc. złożonego z NC Index,

a także wysoka, ponad 50-procentowa alokacja w akcje – tłumaczy Beata Kielan, prezes Go TFI. – Postawiliśmy na spółki eksportujące, takie jak Amica, a także – między innymi – na sektor medyczny oraz spółki handlujące energią, które bardzo zyskały w tym roku, a były znacząco niedocenione – precyzuje.

– Wyniki CP FIZ zostały osiągnięte dzięki koncentracji na właściwych sektorach gospodarki i unikaniu pozostałych. Kupowaliśmy spółki związane z dobrami konsumpcyjnymi, produkcją, a w szczególności z istotnym udziałem eksportu. Firmy, które dały zarobić, to m.in. Symbio (firma produkująca zdrową żywność) oraz Esotiq & Henderson czy Biomed Lublin – wymienia Wojciech Jachimiak, dyrektor ds. ryzyka w TFI Capital Partners. – W funduszu dopuszczamy możliwość zabezpieczenia długich pozycji w akcjach krótkimi pozycjami w kontraktach terminowych, w mniejszym stopniu gramy alokacją – tłumaczy. – **W przypadku Acer FIZ doskonałym wyborem okazały się m.in. akcje Elektrobudowy,**

**Indykpolu i MCI. To dzięki nim zyskaliśmy najwięcej, szczególnie w I połowie roku – mówi Jakub Głowacki, zarządzający funduszem, który od początku roku zyskuje 18 proc.**

Choć mówimy o funduszach absolutnej stopy zwrotu, o szerokim spektrum inwestycyjnym, za ich wynikami stoją przede wszystkim akcje, czyli ta sama klasa aktywów, która w 2014 r. była odpowiedzialna za ich porażkę.

Jak to się dzieje, że fundusze total return inwestujące w akcje tyle zarobiły, podczas gdy portfele akcji polskich są na symbolicznym plusie? – Mają bardziej elastyczną politykę inwestycyjną umożliwiającą np. większą koncentrację portfela na akcjach wybranych spółek, a także grę alokacją – inwestowanie w akcje podczas zwyżek i ograniczenie ekspozycji na instrumenty udziałowe podczas spadków – wyjaśnia Głowacki.

Co do zasady fundusze otwarte w akcje jednej spółki mogą inwestować do 5 proc. aktywów. W funduszach zamkniętych ten limit nie obowiązuje.

– Jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz – wielkość aktywów. Gdyby fundusze tego typu miały zbyt dużą masę, nie dałyby rady np. szybko ograniczać ekspozycji na małe i średnie spółki, bez dołowania ich notowań. Dlatego przyjmują graniczny poziom aktywów, często rzędu 100 mln zł, powyżej którego zamykają się na nowych klientów – dodaje zarządzający.

### Niewielu zdało sierpniowy egzamin

Wyniki funduszy absolutnej stopy zwrotu, niebędących skoncentrowanymi portfelami akcji małych i średnich spółek, nie są już tak imponujące, choć trzeba przyznać, że w sierpniu – miesiącu spadkowym na giełdach – pojedyncze strategie poradziły sobie całkiem nieźle, a tym samym wywiązały się z zobowiązania złożonego inwestorom do chronienia wartości kapitału w trakcie bessy. Na przykład PKO Globalnej Makroekonomii FIZ zyskał aż 7 proc., dzięki czemu od początku roku jest 2 proc. na plusie. ©©